

## Przystanąć w drodze - Jacek Salij OP

Czy religia jest sprawą prywatną? Dlaczego nudzę się w kościele? Skąd wiedzieć, że życie ma sens? Czy małżonkowie muszą mieć dzieci? Na te i wiele innych pytań szuka odpowiedzi w *Przystanąć w drodze* dominikanin ojciec Jacek Salij. Ten ceniony duszpasterz i autor wielu książek od lat mierzy się z trudnymi problemami, z którymi przychodzą do niego ludzie. Radzi, jak stawić czoła nałogowi hazardu, który niszczy rodzinę, a także jak przekazać bliskiej osobie prawdę o rychłej śmierci.



Czy religia jest sprawą prywatną? Dlaczego

nudzę się w kościele? Skąd wiedzieć, że życie ma sens? Czy małżonkowie muszą mieć dzieci? Na te i wiele innych pytań szuka odpowiedzi w *Przystanąć w drodze* dominikanin ojciec Jacek Salij. Ten ceniony duszpasterz i autor wielu książek od lat mierzy się z trudnymi

problemami, z którymi przychodzą do niego ludzie. Radzi, jak stawić czoła nałogowi hazardu, który niszczy rodzinę, a także jak przekazać bliskiej osobie prawdę o rychłej śmierci.

## **Przystanąć w drodze**

**Jacek Salij OP**

wydawca: W Drodze

rok wydania: 2014

liczba stron: 376

## **DLACZEGO MAM WIERZYĆ?**

Przyszli do mnie rodzice, ogromnie zaniepokojeni tym, że ich dziecko, które nie chce chodzić do kościoła, wciąż powtarza pytanie, wobec którego są bezradni: Dlaczego mam wierzyć? Oni samisą głęboko

wierzącymi katolikami. Modlitwa, myślenie wiarą oraz kierowanie się w swoim życiu słowem Bożym realnie kształtuje ich życie, Pan Jezus jest dla nich kimś naprawdę bliskim i bardzo kochanym – ale co powiedzieć dziecku, kiedy im powie, że ono tego zupełnie nie czuje ani nie rozumie?

Kiedy dziecko stawia takie pytanie, trudno odpowiadać udowadnianiem, że Pan Bóg istnieje. Nie tylko dlatego, że przekonujące przeprowadzenie takiego dowodu przekracza zazwyczaj kompetencje rodziców i cierpliwość dziecka. Raczej dlatego, że zarówno rodzice, jak i dziecko intuicyjnie wiedzą, że dowód na istnienie Boga może co najwyżej umocnić w religijnych przekonaniach kogoś jednoznacznie wierzącego, jednak chyba nikogo nie przybliży do Boga kochającego, w nikim też nie rozbudzi miłości do Boga.

Osobiście spróbowałbym wówczas na pytanie odpowiedzieć pytaniem – i to takim, które początkowo może wydawać się ucieczką od poważnej rozmowy. Mianowicie na pytanie, dlaczego mam wierzyć, odpowiedziałbym: a dlaczego masz oddychać? Oddychać mogę głęboko lub płytko, nosem lub ustami, powietrzem świeżym lub zadymionym, ale oddychać muszę; przestanę oddychać dopiero wtedy, kiedy umrę.

Przeczytaj spis treści i wstęp